



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Zestawienie chronologiczne czeskich gwałtów

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 018.077

Data wydania oryginału

1920



Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Digitalizacja

czeskie bandy, znowu za wiedzą miejscowych władz czeskich, więc polski, przyczem pobito i poraniono wiele osób, między innymi posła Tadeusza Regera.

Dnia 20. lutego czeska banda wpadła do prywatnego mieszkania córki dra Kłuszyńskiego w Boguminie, godząc na życie p. Dory Kłuszyńskiej, członka Rady Narodowej. Z groźnej sytuacji wyratował p. Kłuszyńska kapitan francuski, podczas gdy dr. Müller, czeski komisarz policyjny, beczynnie przypatrywał się całemu zajściu.

Dnia 22. lutego udaremniły czeskie gwałty przedstawienie teatru amatorskiego w Łazach, gdzie publiczność dotkliwie pobito.

Dnia 23. lutego rozpoczął się niestający dotąd szereg gwałtów, których górniczy czescy dopuszczają się ciągle na Polakach, na szybach zagłębia węglowego. Tego dnia ciężko pobito 7 polskich górników z szybu „Alpinka” w Porębie.

Kijami i kolbami pobili żandarmi czescy 24. lutego 5 górników polskich w Łazach.

Dnia 26. lutego w nocy rzucono 2 granaty do kancelaryi ewangelickiego urzędu parafialnego w Dolnych Błędowicach. Zdemolowano tam urządzenie domowe, zniszczono księgi i metryki parafialne, chcąc tym sposobem utrudnić zestawienie list plebiscytowych. Tej samej nocy rzucono granat ręczny do gospody Franciszka Kiedronia w Suchej Dolnej. Również 26. lutego napadły czeskie bojówki na bursę gimnazjalną w Orłowie.

Dnia 27. lutego wyrzucono 17 górników polskich z szybu „Aleksandra” w Małych Końcicach, za czem poszło gwałtownie usuwanie górników w Pietwałdzie, Michałkowicach, Pol. Ostrawie i innych miejscowościach.

Dnia 28. lutego usunięto przemocą 10 górników Polaków z szybu w Pol. Ostrawie. Tegoż samego dnia wyrzucono dalszych 9 górników z szybu „Aleksandra” w Małych Końcicach.

Dnia 29. lutego rzucono granat ręczny pod powóz, wiozący uczestników wiecu polskiego w Śmiłowicach, przyczem 5 osób odniosło rany.

W nocy z 5. na 6. marca zaczęły się trwające dotąd masowe gwałty, których czeskie bandy i bojówki dopuszczają się bezustannie w zagłębiu orłowsko-ostrawskiem. Żywym dowodem tych gwałtów są setki polskich uchodźców, tułających się w Cieszynie, Frysztacie i Karwinie. Wkrótce potem zastrzelili żandarmi czescy 20-letniego górnik Jureczka z Górnej Suchej a w nocy z 10. na 11. marca przybyła do Żywocic autami ciężarowymi bojówka z Pol. Ostrawy. Ofiarą tej bojówki padł w Żywocicach niejaki Folwarczny, który zmarł wskutek odniesionych ran, dwóch zaś innych mieszkańców tej wsi leży dotąd rannych w szpitalu.

W ostatnich trzech dniach aresztowano i internowano kilkudziesięciu Polaków.

Nie wspominamy tu o niezliczonych gwałtach, których codziennie na Polakach dopuszczają się Czesi. Kilka powyżej przytoczonych wypadków ilustruje chyba dostatecznie obecne stosunki na Śląsku Cieszyńskim. Powinny one wystarczyć, ażeby przypomnieć całej Rzeczypospolitej cierpienia, które wierni Ślązacy dla niej i w jej imieniu znoszą.

Jeżeli doprowadzona do ostateczności ludność polska musiała tu i ówdzie chwycić się środków samoobrony, jeżeli zaszły sporadyczne wypadki odwetu, a w ostatnich tygodniach zmuszano gdzieś renegeatów pogroźkami do przysięgi, że głosy swe na rzecz Polski oddadzą — to odosobnione fakty tego rodzaju świadczą jedynie tylko o rozgoryczeniu i wzburzeniu ludności, której cierpliwość czeskie gwałty w końcu wyczerpać musiały.

Zestawienie chronologiczne czeskich gwałtów.

Szybki rozwój wypadków i ciągle ponawiające się czeskie gwałty wymagają krótkiego zestawienia faktów, które doprowadziły gnębioną przez Czechów polską ludność do rozpacz.

Z ogromnego materiału, który mamy do dyspozycji, wymienimy tylko kilka najważniejszych wydarzeń.

Pierwszą wielką prowokacją czeską po przybyciu Komisji międzynarodowej było wystąpienie czeskich bojówek w Orłowie, gdy 8. lutego zebrała się tam licznie ludność polska na wiecu. Wówczas uzbrojone bandy czeskie, przy cichym współudziale i poparciu czeskiej żandarmeryi, usiłowały rozbić wiec, nie cofając się przed gwałtami nad bezbronnymi jego uczestnikami. Dzięki interwencji wojska francuskiego mógł się jednak wiec odbyć, chociaż wiele osób ciężko w Orłowie pobito i poraniono, a górnik Świeży zmarł kilka dni później z odniesionych ran w szpitalu.

Dnia 15. lutego w Pol. Ostrawie rozbiły

Numer pojedynczy 40 h.

DZIENNIK CIESZ

Przedpłata „Dziennika Cieszyńskiego”.
Rozszale K 90—
Miesięcznie K 8—
z dostawą do domu K 8 50
Numer pojedynczy 40 h.

Adres listów:
WYDAWNICTWO DZIENNIKA CIESZYŃSKIEGO
w Cieszynie ul. Ciepłarowa.
Telefon 211/VIII.

Rok XV,

Cieszyn, niedziela, 14. marca 1920

Ustąpienie pos.

Delegat rządu polskiego w Cieszynie, pos. Zamorski otrzymał wczoraj następującą depeszę z Warszawy:

Pan Prezydent ministrów i ja wysoko ceniąc działalność i zasługi Pana, z żalem przyjmujemy do wiadomości rezygnację Pańską ze stanowiska delegata rządu przy Międzynarodowej Komisji Plebiscytowej w Cieszynie, wnie-

Czesi przeszezepiają bandytyzm do pow. cieszyńskiego.

Ciesz., 13. marca.

Przed paru dniami bojówki czeskie urządziły zamach na Ligołkę Kameralną. Obywatele polscy Zientek i Tomaszczyk nocą musieli uciekać z gminy, ratując swe życie.

Wczoraj znów pociągiem po godz. 2. po południu zjechało do Gnojnika 30 bandytów czeskich. Wpadli oni do domu Nowaka i obili go w niesłychany sposób. Następnie otoczyli

dom p. Rakowskiego. Gospodarzy nie było w domu a służba zabarykadowała się. Bandyci z pałkami i nożami odgrazali się, dobijając się do środka, aż z chwilą nadejścia pociągu frydeckiego odeszli, jadąc z powrotem do Frydku.

Żandarmeria czeska naturalnie wcale nie interweniowała.

w Cieszynie dawałaby sankcję ze strony polskiej na wszystko to, co się na Śląsku dzieje. Wystarczyłaby w tym wypadku obecność jakiegoś urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych, którego rola byłaby skromna i bez znaczenia politycznego.

Minister spraw zagranicznych p. Patek w depeszy swej mówi jednak o następcy Zamorskiego i tymczasowo mianuje nim p. Szurę.

Kto ostatecznie będzie tym następcą, nie zastąpi on nam pos. Zamorskiego a nawet obawiamy się, by szkody sprawie naszej nie przyniósł.

W dalszym ciągu opisuje Benesz taktykę i metody polskiej politycznej propagandy, która posługiwała się już w czasie rokowań paryskich zmyśleniem i kłamstwem. Taktyka ta polega na tem, że wszystkie nikczemności, popełnione przez Polaków, zwala się na Czechów. (!!) To, co się dziś dzieje, jest powtórzeniem tej samej taktyki, co jest dla Polaków bardzo charakterystyczne. Minister posiada niezliczoną ilość telegramów z Cieszyńskiego, donoszących o gwałtach polskich. (Druż jest cierpliwy. — Red.) Ale Polacy przekręcają wszystko ze swych zbrodni — robia